

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową 2 złote. — Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

Redakcja i Administracja:
Częstochowa, ul. P. Marji 32.
Telefon 22-00.
Radomsko, Częstochowska 9.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadrukowane 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne 1.00. Ogłoszenie zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skóne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe.

ŚWIAT PRACY

domaga się gruntownej reformy ustawy scaleniowej.

Organizacje pracownicze zwróciły się do Ministerstwa Opieki Społecznej, z obszernym memoriałem, wskazując, że ustawa scaleniowa winna ulec gruntownej reformie w kierunku przywrócenia ubezpieczonym pierwotnych uprawnień, złagodzenia zbyt rygorystycznych przepisów i wprowadzenia nowych uprawnień usuwających dotychczasowe braki ubezpieczeń społecznych, następnie zaś całokształt przepisów ubezpieczeniowych winien ulec ostatecznej stabilizacji.

Organizacje pracownicze domagają się, ażeby wszelkie poprawki i zmiany, które praktyka ubezpieczeniowa wysunęła jako konieczne, mogły być realizowane tylko po dokładnym ich rozważeniu i za zgodą organizacji pracowniczych. Poprawki te i zmiany nie mogą jednak dotyczyć zasad ubezpieczenia i nie mogą pomniejszać już nabytych praw, których stałość nie powinna odąd podlegać zakwestjonowaniu.

W dalszym ciągu organizacje pracownicze zaznaczają, że istnienie przyrzeczenia do ubezpieczeń społecznych stanowi zasadniczą i fundamentalną zdobycz świata pracy, która nie powinna ulec żadnemu ograniczeniu.

Jak podnoszą organizacje pracownicze lokaty ubezpieczeniowe posiadające charakter jawności, przyczem poszczególne rodzaje ubezpieczeń muszą być samodzielnie administrowane. Organizacje pracownicze wskazują, że utrzymanie odrębności 4-ch samodzielnych zakładów ubezpieczeniowych zapewni im mocne podstawy finansowe i uniemożliwi jednej instytucji korzystanie z zasobów drugiej. Tem samym więc pozwoli tym zakładom na rozwinięcie pożytecznej i celowej działalności poszczególnych gałęzi ubezpieczenia społecznego. Działalność zaś tych zakładów winna koordynować i kontrolować wyłącznie izba ubezpieczeń społecznych, podległa Ministerjum Opieki Społecznej.

W dalszym ciągu swego memoriału organizacje pracownicze zaznaczają, że poczucie sprawiedliwości nakazuje przywrócenie zasady samorządu w ubezpieczeniach społecznych, co przewidziane jest zresztą w ustawach, a co przyczynić się winno do zwiększenia zaufania do instytucji ubezpieczeń społecznych i do usprawnienia ich działalności.

Względy społeczne, które wyłącznie są miarodajne w kwestji ubezpieczeń zdaniem organizacji pracowniczych zdecydowanie przemawiają przeciwko ograniczeniom składek ubezpieczeniowych kosztem zmniejszenia świadczeń. Co się zaś tyczy działalności leczniczej ubezpieczalni społecznej, to winna ona ulec rozszerzeniu i udoskonaleniu przez wprowadzenie wolnego wyboru lekarza i zniesienie ograniczeń przy wydaniu lekarstw i specyfików.

Jednocześnie należy zmniejszyć — zdaniem organizacji pracowniczych — wydatki na administrację i lecznictwo ambulatoryjne, nie wymagające specjalnych zabiegów. — Dalsze bowiem ograniczanie lecznictwa odbije się ujemnie na stanie zdrowotnym społeczeństwa.

Wreszcie organizacje pracownicze podkreślają, że złączenie sądownictwa pracy i orzecznictwa ubezpieczeniowe-

Za powrót do Ligi -- dozbrojenie?

RZYM. Utrzymują się tu pogłoski, że porozumienie w sprawie Austrii opierać się będzie na zasadzie konsultacji między rządami włoskim i francuskim na wypadek zagrożenia niepodległości Austrii oraz na projekcie protokołu nie mieszania się w wewnętrzne sprawy poszczególnych państw.

Ponadto w toku rozmów, prowadzonych pomiędzy Mussolinim a Lavalem uzgodniono obu rządów na zagadnienia

zbrojeń na podstawie tezy włoskiej, wyłożonej w zeszlórocznym memorandum rozbrojeniu Mussoliniego.

BERLIN. Niemieckie biuro informacyjne donosi, że Francja zdecydowała się zrezygnować ze swego sprzeciwu wobec dozbrojenia Niemiec, jednak tylko w tym wypadku, jeśli Niemcy zgodzą się uczestniczyć w przewidzianym układzie rozbrojeniowym i powrócą do Genewy.

Całkowite porozumienie osiągnięto w Rzymie.

RZYM. W wyniku dłuższych konferencji min. Laval'a z Mussolinim osiągnięto porozumienie co do wszystkich zagadnień.

Wczoraj wieczorem podpisane zostały ostateczne teksty, które obejmują: 1) protokół, stwierdzający tożsamość poглядów na główne zagadnienia polityki ogólnej, 2) wspólne zalecenia do państw sąsiadujących i sukcesyjnych b. monarchii austro-węgierskiej celem zawarcia konwencji w sprawie poszanowania granic i niemieszania się do spraw wewnętrznych drugiego państwa, 3) pakt konsultatywny, zobowiązujący Francję i Włochy do wzajemnego porozumienia

się na wypadek okoliczności, zagrażających niepodległości Austrii; (do udziału w tym pakcie zaproszone być mają Niemcy, Węgry, Czechosłowacja, Jugosławia, Polska i Rumunia), 4) konwencja, regulująca zagadnienia kolonialne Afryki północnej.

Narazie ogłoszony będzie jedynie pierwszy dokument.

PARYŻ. Żaden układ dyplomatyczny nie wywołał w powojennej Francji równie entuzjastycznych komentarzy, jak te, które prasa paryska poświęca parafowanemu w Rzymie tekstom ugody francusko-włoskiej.

Uroczystości ku czci Mochnackiego we Francji.

PARYŻ. Dla uczczenia setnej rocznicy zgonu Maurycego Mochnackiego odbyła się w Auxerre w obecności ambasadora Rplitej Chłapowskiego i attache wojskowego płk. Bleszyńskiego uroczystość, zorganizowana przez miejscową sekcję Unji Narodowej b. Kombatantów.

Wobec licznie zgromadzonych mieszkańców Auxerre i przedstawicieli kolonii polskiej we Francji złożono kwiaty na grobie Mochnackiego, poczem przewodniczący Unji departamentu Yonne, p. Bertier wygłosił krótkie przemówienie. Po nim głos zabrał płk. Bleszyński, który oddał hołd pamięci Mochnackiego jako żołnierza i wielkiego pisarza.

Po przemówieniu płk. Bleszyńskiego

zgromadzeni zwiedzili groby Polaków spoczywających na cmentarzu w Auxerre, poczem ambasador Chłapowski złożył wieniec na pomniku poległych w czasie wielkiej wojny.

O godz. 17 w sali Famille Theatre nastąpił dalszy ciąg uroczystości. Po przemówieniach p. Bertier i p. Tenot, sekretarza generalnego prefektury, zabrał głos ambasador Chłapowski, który nakreślił postać Mochnackiego na tle walk o niepodległość.

Następnie zabrał głos p. Abel Moreau, który wygłosił odczyt o życiu i działalności Mochnackiego. Na część artystyczną złożyły się wiersze na cześć Mochnackiego i utwory muzyków polskich.

nim a Habichtem wystąpił z partji.

W tygodniku tym twierdzi hr. Lamberg, przyjaciel polityczny dra Richla, iż zarówno zamach na dra Steidlera w Innsbrucku, jak i próba zamachu na Fey'a w lecie ub. roku zorganizowane zostały w Monachium przez Habichta. Zamach na min Fey'a w ostatniej chwili został udaremniony. Zamach miał być wykonany w Salzburgu podczas uroczystości frontu ojczyźnianego. Min. Fey spóźnił się jednak na uroczystość i tylko tej okoliczności zawdzięcza swe ocalenie.

Strajk górników na Węgrzech.

BUDAPESZT. W jednej z kopalń węgla w Pięciu Kościołach wybuchł onegdaj strajk spowodowany zarządzeniem dyrekcji, aby robotnicy w sobotę udali się do pracy. Górnicy, przeważnie socjaldemokraci, w liczbie 114 nie podjęli pracy, powołując się na zawartą podczas ostatniego strajku umowę, według której sobota ma być dniem wolnym. Wobec tego dyrekcja z miejsca zwolniła owych 114 robotników.

W razie niedojścia do skutku porozumienia, robotnicy wszystkich kopalń, okolicy Pięciu Kościołów przystąpią do strajku.

Znowu pogłoski na tle podróży ministra Becka.

WIEDEN. Sensacyjnie brzmiąca pogłoska, pochodząca ze źródeł francuskich w związku z podróżą min. Becka zamieszcza jeden z dzienników południowych na temat aktywności dyplomacji polskiej, której celem w obecnej chwili ma być zrealizowanie paktu północno-wschodnio-europejskiego. Wskutek tego północno-wschodnio-europejskiego paktu, do którego przystąpić miałyby rzekomo Niemcy i kraje skandynawskie, otrzymała Polska wpływ, decydujący nad Bałtykiem.

Uproszczenie rewizji paszportowej celnej.

WILNO. Nastąpiło porozumienie władz polskich z sowieckimi, lotewskimi i pruskimi w sprawie uproszczenia t. zw. rewizji paszportowej i celnej na stacjach granicznych. Obecnie wszystkie formalności na stacjach Turmont, Stołpcze, Raczki itp. zarówno celne, jak i paszportowe, nie będą trwały dłużej niż 5 — 10 minut.

Świadkowie z Litwy w procesie Żyrardowskim?

KOWNO. Pismo „Sekmadjenis” donosi, że na proces w sprawie Żyrardowa wezwano również kilku świadków z Litwy.

Krewni zmarłego Aleksandra Lednickiego wezwali m. in. w charakterze świadków znanych działaczy społecznych Litwy Iczasa i prof. Leonasa.

Wzrost wywozu zbóż w grudniu

WARSZAWA. Wywóz zboża zagranicę wykazał w grudniu poważny wzrost w porównaniu z listopadem, jakkolwiek nie osiągnął jeszcze wysokiego poziomu poprzednich 2-ch miesięcy. Według poszczególnych rodzajów zbóż przedstawiał się on następująco (w tonach — w nawiasie dane za listopad r. ub.): pszenica 335 (25), żyto 10,535 (25 907), jęczmień 35,651 (35,034), owies 3,116 (3,012).

Zamach na ks. Starhemberga?

BERLIN. — Prasa niemiecka donosi o zamachu rewolwerowym, dokonanym na jednym z przedmieść wiedeńskich na jadącego otwartym samochodem za stępce kanclerza, przywódcę Heimwehry ks. Starhemberga, do którego oddano 2 strzały. Ks. Starhemberg wyszedł bez szwanku, natomiast towarzyszący mu oficer Heimwehry, Zelle został ciężko ranny. Dwaj sprawcy, rzekomo komuniści, zostali aresztowani.

WIEDEN. — Według komunikatu austriackiego urzędu związkowego zamach był skierowany przeciw ks. Starhembergowi, leoz Starhemberg nie znajdował się w samochodzie. Komunikat urzędowy twierdzi, że nie dano strzałów rewolwerowych, jedynie stłuczono kamieniem szybę ochronną od wiatru.

Matka i syn utonęli w bagnie.

ŁÓDŹ. Tragiczny wypadek miał miejsce na otoczonym trzęsawiskiem małym jeziorze, we wsi Popowice, pow. kolskiego.

Wracając późnym wieczorem, mieszkanka tejże wsi 42-letnia Józefa Mrowińska z 11-letnim synem Andrzejem zbłądziła i weszła na zamrznięte trzęsawisko. Cienka powłoka lodowa pękła i matka wraz z synem utonęli. Zwłoki wydobyto następnego dnia.

Uroczyste zakończenie kursu dla gospodyń wiejskich. W ubiegłą sobotę wieczorem odbyło się uroczyste zakończenie 6-tygodniowego kursu oświatowo-gospodarczego w Kole Gospodyń Wiejskich na Ostatnim Groszu. Uroczystość odbyła się w odświętnie udekorowanej świetlicy Koła w lokalu przy ul. Sosnowej i połączona była z tradycyjnym opłatkiem. Przybyło na nią liczne grono osób zaproszonych, z których należy wymienić starostę Rogowskiego, prezydenta Mackiewicz, prezesa Tow. Org. i Kółek Rolniczych Olszynieckiego, przewodniczącą powiatowej organizacji Kół Gospodyń Wiejskich p. Bielobradkówną, przewodniczącą Zw. Pań Domu inż. Brykałską.

Starosta Rogowski i prezydent Mackiewicz doznali owacyjnego powitania. Z krótkim lecz serdecznym przemówieniem zwrócił się do nich przewodnicząca Koła Gosp. Wiejskich na Ost. Groszu p. Błaszczkówna.

Następnie kierownik Okr. Tow. Org. i Kółek Rolniczych p. Ogłaza wygłosił dłuższy referat, podkreślając doniosłe znaczenie kursu, który wyposażył słuchaczki w bogaty zasób wiadomości ze wszystkich dziedzin gospodarstwa domowego oraz z działy higieny i racjonalnego odżywiania. Część wydatków, związanych z prowadzeniem kursu, pokrył wydział powiatowy, resztę zaś pokryły opłaty kursistek. Kurs ma wiele do zawdzięczenia również i kuratorjum szkolnemu okręgu krakowskiego, który delegował specjalną instruktorkę z Krakowa oraz zagwarantował cenną współpracę dyrektorki miejscowej szkoły zawodowej p. Zawadzkiej. W pracach kursu żywy udział brała również instruktorka powiatowej organizacji Kół Gospodyń Wiejskich p. Giżyńska.

Kurs ukończyło 28 słuchaczek. Po zakończeniu oficjalnej części uroczystości absolwentki kursu podejmowały gości skromną herbatką, zyskując wdzięczne pole do popisu świeżo zdobytą wiedzę kulinarną.

Następnie wywiązała się zabawa teatralna, która w bardzo miłym nastroju przeciągnęła się do późnego wieczoru.

Inowacja przy składaniu zeznań podatkowych. W b. r. przy składaniu zeznań o dochodzie, obrocie itd., wprowadzona będzie, na podstawie nowej ordynacji podatkowej, pożyteczna inowacja dla płatników. Do blankietów zeznań podatkowych płatnicy będą mieli prawo załączać rozmaite dokumenty, udowadniające przytoczone przez nich dane, jak np. zaświadczenia pracodawców, wykazy ponoszonych świadczeń itp.

Przyrost majątku inwestycyjnego podlega opodatkowaniu. Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, iż przyrost majątku inwestycyjnego ujawniony w bilansie przedsiębiorstwa, należy uważać za przychód.

Z tego powodu od przyrostu majątkowego osoby prawnej ma być wymierzony podatek dochodowy.

Ostre rygory w postępowaniu upadłościowym. W myśl nowego prawa o upadłościach, które weszło w życie z dn. 1 bm., stosowane będą rygory w stosunku do kupców, którym ogłoszono upadłość. Swoboda ruchów upadłego może być ograniczona i każdorazowa zmiana miejsca pobytu będzie wymagać zezwolenia sędziego komisarza, mającego nadzór nad upadłością.

Zbiórka publiczna na szkolnictwo polskie zagranicą. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych udzieliło zarządowi Funduszu Szkolnego Polskiego Zagranicą pozwolenia na urządzenie w czasie od dn. 15 stycznia do 14 lutego włącznie 1935 r. zbiórki publicznej na rzecz Funduszu na całym obszarze Rzplitej. Protektorat nad akcją objął P. Prezydent Rzplitej.

Min. Spraw Wewn. zwróciło się do do wojewodów i starostów z prośbą o udzielenie akcji Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą jaknajdalej idącego poparcia i pomocy.

Niemiecko-polska pielgrzymka w Częstochowie. Hołd pamięci poległych żołnierzy niemieckich.

Jak już donosiliśmy wczoraj, w ubiegłą niedzielę w mieście naszym bawiła pielgrzymka niemiecko-polska ze Śląska niemieckiego. Ze względu na niekompletny charakter wzmianki sprawozdawczej z pobytu pielgrzymki w Częstochowie, tytułem uzupełnienia przytaczamy garść wiadomości, w świetle których właściwy cel pielgrzymki zyskuje pełniejsze oświetlenie.

Pielgrzymkę zorganizowało Towarzystwo Pątnicze w Bytomiu. W latach poprzednich urządziło ono szereg zbiorowych wycieczek do różnych części świata w świecie katolickim miejscowości we Francji, Hiszpanji i Włoszech. Obecnie przysłała kolej w Częstochowę. Przewodnikiem wycieczki był inż. Paweł Langier z Bytomia.

Powitanie gości z Niemiec na dworcu kolejowym w Częstochowie miało bardzo uroczysty charakter, będący naturalnym wyrazem nowej fazy stosunków polsko-niemieckich. W imieniu nieobecnych starosty Rogowskiego gości powitał referent Malec, w imieniu prezydenta miasta Mackiewicz — naczelnik miejskiego wydziału oświaty i kultury Stala.

Obecny był również przedstawiciel dowódcy 7 Dywizji Piechoty.

W chwili, gdy pociąg, wiozący gości, wjechał na peron kolejowy, orkiestra straży ogniowej zagrała marsza.

Po skończonej krótkiej ceremonii powitalnej uczestnicy pielgrzymki w liczbie przeszło tysiąc osób udali się na Jasną Górę, gdzie u wejścia do bramy ks. Lubomirskich powitał pielgrzymkę przemową w języku niemieckim ks. prefekt Mondry, dając wyraz głębokiej radości z powodu tak licznej pielgrzymki zakordonowej na Jasną Górę, słynącą w całym świecie katolickim.

Uroczystą mszę świętą w kaplicy Matki Boskiej odprawił przeor OO. Misjonarzy Hilmayer, poczem przemówił w języku niemieckim ks. proboszcz Maruszczak z Pilichowic.

Następnie pielgrzymka udała się na zwiedzenie klasztoru. Oprowadzali ją przedstawiciele miejscowego duchowieństwa oraz przybyli wraz z nią księża, z których na szczególne wymienienie zasługują ks. prałat Sroka i ks. Jezuita Scholl.

Po zwiedzeniu klasztoru utworzył się pochód i udał się na cmentarz św. Rocha, gdzie w czasie wojny światowej pochowanych zostało około 300 poległych na froncie żołnierzy niemieckich.

Pielgrzymce w drodze na cmentarz towarzyszyli przedstawiciele władz miejscowych oraz Związku Legionistów.

Ten wspólny hołd Niemców i Polaków pamięci Niemców, poległych śmiercią żołnierską w latach wielkiej burzy wojennej, niepozbawiony był symbolicznej wymowy. Pomimo bądź co bądź licznych rozdzwień surowy majestat śmierci, wyrównujący największe przepaście, zbrała wszystkich obecnych w wspólnej harmonii uczuć i myśli.

Ta strona żałobnej uroczystości znalazła silne podkreślenie w przemówieniu ks. prefekta Głowali z Sosnowca, wygłoszonym w języku niemieckim. Mówca złożył hołd pamięci poległych żołnierzy, którzy padli w obronie ojczyzny i bezpośrednio po oddaniu pełnego czci pokłonu wielkości tej całopalnej ofiary przeszedł do cudu dziejowego zmartwychpowstania Polski, która z dymów i oparów wielkiej wojny europejskiej wyłoniła się jak Feniks z popiołów.

Z kolei ks. Gawron dokonał ceremonii poświęcenia mogił żołnierskich, poczem orkiestra 27 p. p. odegrała marsz żałobny Szopena.

Niemniej podniosłym momentem było nabożeństwo w kościółku cmentarnym, które celebrował ks. Głowala w asyście ks. kapelana Żelaznowskiego.

Po nabożeństwie dłuższe przemówienie wygłosił były kapelan dywizyjny armii niemieckiej ks. proboszcz Majer z Gliwic, podkreślając głęboko pokojowe usposobienie narodu niemieckiego i jego życzliwe nastawienie w stosunku do państwa polskiego oraz gotowość do rozbrojenia się, o ile inne narody zgodzą się uczynić to samo.

Następnie kierownik pielgrzymki inż. Langier złożył podziękowanie w języku polskim władzom i społeczeństwu czę-

stochowskiemu za serdeczne przyjęcie pielgrzymki i apelował o dalszą troskliwą opiekę nad grobami żołnierskimi.

O godz. 6-ej wiecz. goście opuścili Częstochowę. Na chwilę przed odjazdem pociągu inż. Langier złożył na ręce przedstawicieli Zarządu Miejskiego pp. Stali i Poliszewskiego gorące podziękowanie dla Zarządu miasta Częstochowy za udział w uroczystościach i pieczęlowitą konserwację grobów poległych żołnierzy niemieckich.

Mrozy tegoroczne potrwają dłużej.

Państwowy instytut meteorologiczny komunikuje:

Według meldunków radjotelegraficznych można przewidzieć, że dotychczasowe silne mrozy nie tylko potrwają dłużej, ale się jeszcze wzmogą, głównie na wschodzie kraju.

Sytuacja barometryczna jest taka, że dwa rozległe obszary wysokiego ciśnienia zalegają obecnie — jeden nad Atlantykiem, drugi nad Rosją i Syberją. Mają one wszelkie cechy stałości i jeszcze się utrwalają na skutek ciągłego dopływu dużych mas powietrza mroźnego. Prócz tego płytki niż nad Europą zachodnią wypełnia się, a drugorzędne niżki nad Europą środkową, które nam w sobotę i wczoraj przyniosły nieco cieplejsze powietrze, zostały pod naporem zimnego powietrza zepchnięte również i w krajach Europy środkowej i zachodniej, przyczyniając się do ostrego przebiegu zimy.

W Polsce obecny stan pogody mroźnej potrwa jeszcze przez dłuższy okres czasu. W dzielnicach wschodnich mroz osiągnie wkrótce i przekroczy — 30 stopni.

Zważywszy stateczność obecnego układu barometrycznego, nie należy się spodziewać w dniach najbliższych ocieplenia.

Należy więc przewidzieć wszelkie

TOWARZYSTWO
POPIERANIA KULTURY REGIONALNEJ
W CZĘSTOCHOWIE.

Materiały geograficzno-historyczne odnoszące się do przeszłości obecnego powiatu częstochowskiego i powiatów sąsiednich.

pod redakcją Bolesława Stall.

pow. częstochowski, gm. i par. Rędziny. R. Dolne, kol., ma 7 dm., 70 mk., 83 mr. włość. R. Górne, kol., 24 dm., 185 mk., 205 mr. włość; os. prob. 1 dm., 4 mk., 6 mr. R. Poduchowne, wś, 5 dm., 25 mk., 94 mr. włość. R. Kończywie, os., 4 dm., 92 mr. dwor. R. par., dek. częstochowski, 2235 dusz. R. gmina, pow. częstochowski, należy do sądu gm. okr. IV, ma 5465 mk. (2675 m., 2790 k.), w tem 5487 kat. i 150 żyd. (1880 r.).

RUDNIKI.

Rudniki al. R. Mstowskie, wś, fol. i st. dr. żel., pow. częstochowski, gm. i par. Rędziny, odl. 13 w. na pñ. od Częstochowy. Posiadają pokłady kamienia wapiennego, piec wapienne produkujące od 300 korcy wapna dziennie. Dla wywozu wapna urządzono tu przystanek dr. żel. warsz.-wied. Wś ma 52 dm., 143 mk., fol. i karcz., 5 dm., 36 mk., os. stacy dr. żel. 3 dm., 13 mk., 7 mr.; os. fabr. 4 dm., 4 mk., 60 mr. W 1827 r. było 30 dm., 203 mk. W 1877 r. fol. Rudnik rozl. mr. 915; gr. or. i ogr. mr. 460, łąk mr. 11, lasu mr. 384, nieuż. mr. 60; bud. mur. 10, z drzewa 5; las nieurzadzony. Wś. R. os. 39, z gr. mr. 420. W XV w. R., w par. Mstów, wś. królewska, miała łąny kmiecie, karczme, zagrod. Dziesięcinę, wartości do 6 grzyw., dawano do Moskorzowa, nadaną tam przez arcyb. gnieźn. Trąbę. Łany sołtysie dawały dziesięcinę do Mstowa, wartości 1 grzyw. (Długosz, L. B., II, 102, III, 155). W 1490 r. R. należały do zamku olsztyńskiego. W r. 1581 Stolnikowa ptaci tu 6 łan. kmiecych, 1 sołt., 1 karcz., 4 zagr. bez roli, 2 rzem. (Pawliński, Malop., 77, 436). R. wchodziły w skład dóbr królewskich Konary i Gidle; ob. Konary 6). R. al. Rudniki Kostrzyna, os. nad rz. Liswarta, pow. częstochowski, gm. Panki, ma 1 dm., 5 mk., 57 mr. dwors.

PANKI.

Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego pod redakcją, Br. Chlebowskiego. Tom. VII. Warszawa 1886 r. — str. 842.

Panki wś. i fol. nad rz. Kostrzewską Wodą al. Pankowską, pow. częstochowski, gm. Panki, par. Truskolasy, odl. 22 w. na pñ. wsch. od Częstochowy, przy drodze z Częstochowy do Olesina na Śląsku, posiada dom modlitwy ew., urząd gminny, szkołę początkową i wielki piec do wytapiania rudy żelaznej, który wydał w 1875 r., 38,345 pudów surowca. Wś ma 116 dm., 945 mk. i 1001 mr.



